

Wojciech Kuska

ORCID: 0000-0003-4556-5163

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

**„Do chałupy cię doprowadziła jak twój Anioł Stróż” –
o językowej kreacji *drogi*
w powieści *Kamień na kamieniu* Wiesława Myśliwskiego**

Streszczenie

Jedną z najważniejszych zmian, następujących we wsi zamieszkiwanej przez rodzinę Pietruszków, jest budowa przez jej środek nowoczesnej drogi. Szosa, dzieląca wieś na dwie części, powoduje negatywne zmiany; dzieląc miejscowość staje się granicą różniącą ludzi i zwierzęta. Obok nowoczesnej drogi we wsi opisywanej przez W. Myśliwskiego funkcjonują wciąż tradycyjne wiejskie trakty, powiązane z ludowymi zwyczajami i wierzeniami. Kreując tę opozycyjną relację pisarz posługuje się szeroką gamą środków językowych, które są przedmiotem niniejszej analizy.

Słowa kluczowe: droga, wieś, symbol, granica

Kamień na kamieniu jest trzecią powieścią Wiesława Myśliwskiego, wydaną w 1984 roku¹. Utwór, przez krytyków nazywany chłopską epopeją², jest zapisem losów Szymona Pietruszki, wiejskiego awanturnika, zabijaki, kobieciarza i buntownika, który przeciwstawia się porządkowi i tradycji od wieków obowiązujących na wsi. Jego życie przewartościowuje dopiero brzemienny w skutkach wypadek, po którym wraca do rodzinnej miejscowości i opiekując się chorym, milczącym bratem, postanawia wybudować rodzinny grób. Analizowana powieść staje się swoistym requiem dla szeroko rozumianej wiejskiej obyczajowości, odchodzącej wraz z postępującą industrializacją i realizującej się wielopłaszczyznowo – od lekceważenia świątecznych tradycji, przez nadchodzący rozwój rolnictwa, zmieniającą się obyczajowość, po inwestycje trwale przeobrażające obraz wsi i wpływające na międzyludzkie kontakty³. Józef Baran zauważa, iż „Myśliwski bezlitośnie rejestruje proces *przemiany chłopskiej duszy*”:

¹ W. Myśliwski, *Kamień na kamieniu*, PIW, Warszawa 1984. W niniejszej analizie posługuję się wznowieniem powieści, sygnowanym przez wydawnictwo „Znak”, Kraków 2008.

² H. Bereza, *Osiągalność*, „Twórczość” 1996, nr 11, s. 49.

³ Tematyka podejmowana przez pisarza, zwłaszcza po ukazaniu się trzech pierwszych powieści – *Nagi sad* (1967), *Palac* (1970) i właśnie *Kamień na kamieniu*, wpłynęła na zakwalifikowanie go do tzw. nurtu

„Bohater *Kamienia na kamieniu* jest przedstawicielem generacji, która podniosła rękę na tradycję i zaczęła tracić chłopską tożsamość. Rozbicie tej tożsamości dokonało się oczywiście pod naporem zewnętrznych zdarzeń i przemian – nagle, bo w przeciągu pół wieku. »Pół wieku to szmat czasu« – rozmyśla Pietruszka, wysłuchując jałowych już dla niego, płynących jakby z tamtego »starego świata« pouczeń księdza proboszcza”⁴.

Jedną z prymarnych zmian, następujących we wsi zamieszkiwanej przez wielopokoleniową rodzinę Pietruszków, jest budowa przez jej środek asfaltowej drogi. To na nią niecierpliwym i porywczym Szymon wdziera się wozem wypełnionym zbożem, wjeżdżając wprost pod koła pędzącego auta. Szosa, dzieląca wieś na dwie części, powoduje dużo więcej negatywnych zmian, a rozdzieliwszy miejscowość staje się granicą różniącą ludzi, zwierzęta, nawet słowa. Nowoczesności drogi, symbolizującej nieodwracalne zmiany na wsi, autor przeciwstawia tradycyjność wiejskich traktów, metaforycznie powiązanych z ludowymi zwyczajami i wierzeniami. Kreując tę dwubiegunową, opozycyjną relację, Wiesław Myśliwski posługuje się szeroką gamą środków językowych, które staną się przedmiotem niniejszej analizy.

Analiza językowo-semantyczna

Droga jest prasłowem ogólnosłowiańskim, ← psł. **dorga*, oznaczającym pierwotnie ‘ryseń, bruzdę’ (stąd również współczesne znaczenie słowa *drążyć*)⁵, ‘to, co jest rezultatem ciągnięcia, rwania, darcia’ *tarcia*⁶. O takiej proveniencji zaświadczenia formy zachowane w innych językach słowiańskich (por. serb. *draga* ‘dolina’ oraz *dorga* ‘rodzaj wędki albo sieci rybackiej’, słow. *draga* ‘rów, dół’, czes. *dráha* ‘wągroda’ lub ‘skotnica’ – droga dla bydła między polami) oraz spoza naszej grupy językowej (np. nord. *drog* ‘dolina’, ‘ślad’, norw. dial. *drog*⁷).

wiejskiego polskiej literatury. Autor wielokrotnie podkreślał jednak, że nie chce być z nim utożsamiany, wskazując przyczyny swojego sprzeciwu. W jednym z wywiadów pisarz mówił:

„Ta klasyfikacja zawsze mi ciążyła, choć zawsze przyznawałem się do źródeł kultury chłopskiej, do tożsamości z tą kulturą. (...) Tylko że ja zawsze widziałem kulturę chłopską w jej uniwersalnym wymiarze, bliskie jest mi to, co w niej ogólnoludzkie, a nie folklor, obyczajowość, zewnętrzność. U nas tymczasem stawiano znak równości między chłopskim nurtem literatury a powieściami o wsi.

To nieporozumienie terminologiczne nie jest tylko formalne. Jeżeli mówiliśmy o kulturze chłopskiej, a część krytyki używała pojęcia „powieść o wsi”, to ujawniły się w tym zasadnicze różnice estetyczne, antropologiczne, a nawet światopoglądowe”, cyt. [za:] *Miłość nie jest nam dana*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 285, s. 13. Zob. również *Pisarz jest samotnikiem*, „Polityka” 1993, nr 23, s. 1, 8.

⁴ J. Baran, *Kamień do kamienia*, „Tygodnik Kulturalny” 1986, nr 3, s. 14.

⁵ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 97.

⁶ W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 126.

⁷ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952-1956, s. 167; A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 299.

Słowniki współczesnej polszczyzny przypisują *drodze* sporą wieloznaczność, wynikającą z jej dosłownego i symbolicznego pojmowania. Znaczenia powiązane z istotą drogi, jej budową oraz pokonywaną odległością słownik pod redakcją W. Doroszewskiego definiuje jako: 1. ‘wydzielony pas ziemi łączący poszczególne miejscowości lub punkty terenu, przystosowany do komunikacji’; 2. ‘wszelki pas komunikacyjny, linia komunikacyjna, trasa, właściwy kierunek do określonego celu’; 3. wyznaczona lub zamierzona trasa, odcinek przebywanej trasy, odległość od celu podróży’; 4. ‘podróż, wędrówka’. Analizowane słowo znajduje jednak również inne znaczenia, niosąc symboliczne konotacje, np. jako ‘sposób postępowania, osiągnięcia czegoś’ czy wchodząc w skład konstrukcji frazeologicznych, nazywających nabożeństwa *droga krzyżowa*⁸, czy konstelacje gwiazd *Droga Mleczna*⁹. Polisemantyczność analizowanego terminu wpływa również na jego produktywność w ostatnim ze wskazanych zakresów. *Słownik frazeologiczny PWN* pod red. Anny Kłosińskiej wyróżnia 38 związków z leksemem *droga*¹⁰, a opracowanie Stanisława Skorupki wskazuje 79 frazeologizmów i 11 konstrukcji o charakterze paremiologicznym, wśród których znajdują się przysłowia wychodzące już z użycia, np. „Średnia droga najpewniejsza”, „Nie ma złej drogi do swej niebogi” czy „Dla najbliższej drogi z gościńca nie schodź”¹¹.

Dwubiegunowość pojęcia *drogi* realizuje się również na płaszczyźnie symbolicznej – Piotr Kowalski zauważa, iż jest ona pojęciem topograficznym, przyjmując jednocześnie alegoryczny status i przez to ukazuje izomorficzne właściwości porządku ludzkiego świata. Podróżowanie nieodłącznie powiązane jest również z przekraczaniem granic, dlatego wedle wierzeń bardzo istotnym jest właściwe odczytywanie znaków mogących uchronić wędrowca przed niebezpieczeństwami. Od wieków ludzie nadają szczególne znaczenie (również symboliczne) *drogom rozstajnym*, wymagającym podjęcia niepewnej decyzji i wędrówki w nieznaną, a przez to zakłócającą normy organizacji świata. Polskie wierzenia mówiły o przebywaniu dusz na rozstajach, a w granicznych momentach (np. w Nowy Rok) możliwości ujrzenia procesji duchów, kierujących się do kościoła lub kaplicy. Dawni Słowianie lokowali tam miejsca grzebalne, a wiekach późniejszych w czasie Wielkiego Czwartku na rozstajach rozpalane były ogniska, by mogły się przy nich ogrzać dusze zmarłych¹².

⁸ Przywołane definicje i przykłady [za:] *Słownik języka polskiego*, t. II, red. W. Doroszewski, Warszawa 1960, s. 376-378. Por. *Słownik języka polskiego PWN*, red. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, Warszawa 1996, s. 160.

⁹ A. Skudrzyk, K. Urban, *Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach*, Warszawa–Kraków 2009, s. 106.

¹⁰ *Słownik frazeologiczny PWN*, oprac. A. Kłosińska, Warszawa 2005, s. 71-75.

¹¹ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, Warszawa 1987, s. 188-189.

¹² P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 89-94.

Również w Biblii dostrzec można wskazany wyżej paralelizm terminu *droga*. Znaczenie dosłowne przypisane jest traktom pełniącym zasadniczą rolę w procesie podróżowania i handlu. W Starym Testamencie za świętą drogę przyjmuje się wyjście Izraelitów z Egiptu¹³, a pojmowanie alegoryczne odnosi się choćby do postaci Chrystusa, którego ewangelista nazywa *nową drogą* do Boga (J 14,4-6)¹⁴.

Również w analizowanej powieści Wiesława Myśliwskiego silnie zaznaczony zostaje dualizm przypisany *drodze*. Dlatego jej językową kreację rozpatrywał będąc w podziale na dwa pola semantyczne: *droga – nowoczesna granica* oraz *droga – wiejska tradycja*¹⁵.

Droga – nowoczesna granica

Analizując rolę *granicy* w kulturze, P. Kowalski zauważa, iż „pas ziemi między przyległymi obszarami, nie należąc do żadnego z nich, jednocześnie je spaja i rozdziela. Granica i graniczność są wykładnikiem takiego widzenia przestrzeni, w którym cechą zasadniczą było dostrzeżenie tej niejednorodności”¹⁶. Taką graniczną funkcję przypisuje *drodze* sam Szymon Pietruszka¹⁷, zauważając, iż od czasu budowy asfaltowej szosy, przebiegającej przez środek miejscowości, wieś

¹³ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 86-92.

¹⁴ W.R.F. Browning, *Słownik biblijny*, Warszawa 2009, s. 118. Por. także *droga* [w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 223.

¹⁵ Zwracając uwagę na symbolikę urodzin Szymona Pietruszki, przypadających na Wielki Piątek 1917 roku, przywołując na myśl chrześcijańską tradycję, ale również sowiecką rewolucję, Bogumiła Kaniewska zauważyła odmienną porządków świata, w którym żył bohater. Jej zdaniem symbolem tego zróżnicowania staje się właśnie droga: „Dwie drogi – jedna kręta, piaszczysta i bezpieczna, druga wygodna, gładka i złowroga – należą do dwóch światów, dawnego i nowego, swojego i obcego”, B. Kaniewska, *Wiesław Myśliwski*, Poznań 1995, s. 87.

¹⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 149.

¹⁷ Imię *Szymon* pochodzi z języka hebrajskiego. Jest pochodną wyrażenia *šime'ōn* lub *šim'ōn* – ‘Bóg wysłuchał’. Hellenistyczna forma *Simon* // *Simōn* // *Semōn* powstała w IV-I w. p.n.e. w wyniku adaptacji greckiego imienia *Simōn*, oznaczającego początkowo ‘człowieka płaskonosęgo’. W Europie wschodniej imię to zostało przekształcone do *Symeon*, a w zachodniej funkcjonuje jako *Simon* (pol. *Szymon*). Na gruncie polskim forma *Szyman* notowana jest już w *Bulli gnieźnieńskiej* (1136), znane są również notacje XII-wiecznej postaci *Szymon* oraz czternastowiecznej *Szymun*. Również od czternastego wieku funkcjonują formy deminutywne: *Szymko*, *Szymek*, *Szymk*. Od XIX imię to nadawano przede wszystkim mieszkańcom wsi. We współczesnych czasach odzyskało jednak popularność, zwłaszcza w latach 80. i 90, podają [za:] J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2008, s. 302-303. Najistotniejszą postacią noszącą omawiane imię jest z pewnością Szymon Piotr, czyli późniejszy Piotr Apostoł, będący następcą Jezusa. Data jego urodzin jest nieznaną, przyjmuje się natomiast, że ok. 64 roku został powieszony głową w dół podczas prześladowań chrześcijan za Nerona. Początkowo Szymon był rybakiem – Jezus powołał go nad jeziorem Genenezaret (*Ewangelia Jana* podaje, iż spotkali się w domu Jana). Już za życia Jezusa był uważany był za przywódcę apostołów, po Jego śmierci wygłaszał mowy do wiernych kościoła jerozolimskiego. Jemu również ukazał się Jezus po zmartwychwstaniu. Szymon Piotr uważany jest za pierwszego zwierzchnika kościoła powszechnego; podają [za:] *Chrześcijaństwo. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2007, s. 680-681.

podzielona została w nienaturalny sposób na dwie części, co znajduje odzwierciedlenie w zachowaniu ludzi, zaniku więzi i tradycji.

„Bo wieś nasza **przy tej drodze jakby przy wezbranej rzece**. Patrzą ludzie, a ona **płyń i płynie**. I nawet jakby **na dwie wsie wieś naszą rozdzieliła**. Po **tej i po tamtej stronie**. Matka dziecka nie wysła do sklepu, gdy sklep nie **po tej stronie**. Sąsiad do sąsiada pożyczyć konia, pługa, kosy woli nieraz dalej pójść, **aby przez tę rzekę nie przechodzić**. Pastuchy gonią krowy na pastwiska, to z **tamtej osobno i z tej osobno**, a kiedyś wszyscy razem. Na zebraniach też ci z tej i **tamci z tamtej swoje strony trzymają**. Czy sąsiad z sąsiadem niech z naprzeciwka wyjdą przed chałupy, to **nie zbliżą się ku sobie**, jak to dawniej, **żeby zakurzyć, pogadać**. Tylko **każdy kurzy po swojej stronie i każdy ze swojej paczki**. I **gadają jakby głuchy do głuchego**. Zresztą co można pogadać, gdy **jeden na jednym brzegu, drugi na drugim** i bez przerwy **auta po ich mowie jeżdżą**. **Mniejsze można jeszcze przekrzywić, ale ciężarówka nie dadzą nawet słowom z gardła wyjść**” (K, 58-59)¹⁸.

Porównując *drogę* do *rzeki*, Szymon Pietruszka posługuje się symbolem przeszkody nie do przebycia dla wędrujących ludów, które nie potrafiły budować mostów, a rwący nurt pokonywały, korzystając buklaków napełnionych powietrzem, co powodowało poważne straty stratami wśród ludzi i zwierząt¹⁹. Pisarz jest konsekwentny w budowaniu metafory drogi, o czym świadczą konstrukcje, podtrzymujące użyte wcześniej paralelne porównanie drogi // rzeki: *Sąsiad do sąsiada pożyczyć konia, pługa, kosy woli nieraz dalej pójść, aby przez tę rzekę nie przechodzić* (K, 58); *Szkoda tylko, że takie drogi nie mają nazw jak rzeki* (K, 58); *Zresztą co można pogadać, gdy jeden na jednym brzegu, drugi na drugim* (K, 59); *niedaleko do drugiego brzegu miała* (K, 66). Obraz nowo wybudowanej trasy pisarz uzupełnia, stosując szeroki wachlarz środków stylistycznych, wśród których najbardziej reprezentatywne są:

- 1) epitety: *nowa droga* (K, 66); *szersza jest ta droga ze trzy razy od dawniejszej* (K, 58);
- 2) metafory: *wieś nasza przy tej drodze jakby przy wezbranej rzece* (K, 58); *ona płynie i płynie* (K, 58) – o jadących samochodach;
- 3) porównania: *przy tej drodze jakby przy wezbranej rzece* (K, 58);
- 4) paralelizmy składniowe: *czekała, aż droga będzie pusta. A tak całkiem pusta nigdy już nie będzie* (K, 66);

¹⁸ W nawiasach po cytatach umieszczam symbol powieści (K) oraz numer strony, z której pochodzi wyimek. Wydanie zgodne ze wskazanym w przypisie nr 1.

¹⁹ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 368.

- 5) frazeologizmy: *Traf chciał, że kiedy tę nową drogę zbudowali* (K, 66); *jeździ się po niej jak po stole. I świata się trochę na niej widzi* (K, 58);
- 6) konstrukcje o charakterze toponimicznym: *Przechodził ze strony na stronę, bo przypomniał sobie, że mu soli kobieta kazała kupić, a sklep był akurat nie po tej stronie* (K, 66); *Do kościoła szła na sumę i miała tak samo przejść na drugą stronę drogi, bo kościół był po tamtej* (K, 66);
- 7) struktura o roli anakolutycznej: *droga po samej ścianie teraz idzie* (K, 67);
- 8) powtórzenia w obrębie konstrukcji z zaimkami *ten* i *tamten* (incydentalnie również *jeden* i *drugi*) oraz derywowanego rzeczownika *strona* (o zmiennej wartości semantycznej²⁰): *Po tej i po tamtej stronie. Matka dziecka nie wysłała do sklepu, gdy sklep nie po tej stronie* (K, 58); *to z tamtej osobno i z tej osobno* (K, 58); *ci z tej i tamci z tamtej swoje strony trzymają* (K, 58); *każdy kurzy po swojej stronie i każdy ze swojej paczki* (K, 59); *jeden na jednym brzegu, drugi na drugim* (K, 59)
- 9) konstrukcje czasownikowe w 3. os. l.mn.: *Wszystko to powyprostowywali, wyasfaltowali. Zakręty porobili długie i okrągłe* (K, 58).

Podział wsi na dwie części nie był jedynym skutkiem budowy szosy, ponieważ przemieszczające się nią auta powodowały zagrożenie dla ludzi i zwierząt nawykłych do swobody przemieszczania i braku kodyfikacji przepisów ruchu drogowego. Również drgania powodowane przez ciężkie samochody wpływały na komfort zamieszkania ludzi żyjących w domach nieprzystosowanych do wywołanych przez nie wibracji.

„Potem Kacperskiemu **piec w izbie pękł od tych aut**. Inna sprawa, że mu **droga po samej ścianie teraz idzie**. Jedzą, to łyżki się im w rękach trzęsą, gdy auto jedzie. Jeszcze **gęste się jakoś doniesie do gęby**, ale **rzadkiego pół potrafi się po drodze wylać**. Mówi Kacperski, że i na stojąco już próbował jeść, i gębę w talerz wkładał, i do sadu z talerzem wychodził. Jeszcze tylko się naje, kiedy mu kobieta obiad na pole przyniesie.

Potem **przejechało Barańskiego psa**. Potem **Waliszyny cielę**. I **któreś niedzieli mnie kurę**. Pojechałem rano konia do rzeki napić. Pogoda bez jednej chmurki, rzeka aż się szklila, ciepło, rześko, ptaszki śpiewały, kto by mógł przypuszczać, że się coś stanie. Dałem krowom, świniom jeść. Zarzuciłem siana koniowi, psu wyniosłem miskę, kotu mleka na spodek nalałem. I zacząłem się golić. Byłem gdzieś w połowie brody, gdy **wpada Michalina**:

– Jezu! Szymek! **Zabiło ci kurę!**

²⁰ Leksem *strona* w znaczeniu 1. ‘prawy albo lewy bok, ściana, krawędź czegoś; też: przestrzeń na krawędzi czegoś, np. drogi, rzeki’ oraz 2. ‘każdy z uczestników jakiegoś sporu’; [za:] *Słownik języka polskiego PWN*, op. cit., s. 967.

Wyskoczyłem na drogę, z głębą do połowy w mydle, z brzytwą w ręku, w koszuli na wypust. Widzę, **stoi kupka ludzi na drodze**, a w **środku moja przejechana kura**. Jeszcze się trochę trzepotała” (K, 67)²¹.

Następstwem budowy drogi-granicy jest również wypadek Szymona, buntującego się przeciw niemożności korzystania z traktu przez chłopów zwożących z pól skoszone zboże. Nieszczęście, jakie go spotkało, nie było jedynym zdarzeniem dotyczącym ludzi w obrębie opisywanego obszaru – szczególnie istotne są zwłaszcza wypadki osób i zwierząt, którym pędzące samochody przyniosły śmierć. Budując wskazane elementy narracji, pisarz wykorzystuje między innymi:

1) dla kreacji wypadków i śmierci ludzi:

a) konstrukcje o charakterze epifory: *ukłękła, żeby nie zabijał. I zabił* (K, 66);

b) powtórzenia

– leksykalne: *Czekała, czekała, aż tu słyszy, dzwonią już na podniesienie* (K, 66);

– konstrukcje paralelne o charakterze anafory: *on był winny. W swojej wsi i winny. Po sól szedł i winny* (K, 66);

c) kolokwializmy: *cała wieś się zleciała* (K, 66); *ścięło mnie jak drzewo* (K, 107);

d) onomatopeje: *dryp, dryp* (K, 66) – odgłos stukającej o asfalt laski, którą podpira się przechodząca drogą kobieta; *Zatrąbiło przeraźliwie tuż, tuż. Usłyszałem pisk kół. Coś trzasnęło z hukiem* (K, 107);

e) antroponimy: *Mateję auto przejechało* (K, 66); *ujrzałem nad sobą kłęczącego Kusia* (K, 108); *po Matei przejechało Pociękę* (K, 66);

f) metafory i porównania: *asfalcie leżały moje nogi, poskręcane jak korzenie, też całe we krwi. I krew jakby gdzieś z nich ode mnie płynęła, rozlewała się szeroko* (K, 107) – Szymon widzi siebie samego po wypadku;

g) wulgaryzmy: *I taki cham żyje* (K, 108) *Wy skurwysyny! – Zdawało mi się, że na cały świat krzyknąłem, choć ten krzyk może nie przeszedł mi wcale przez gardło* (K, 108) – reakcja Szymona na gromadzących się wokół niego ludzi po wypadku;

2) dla kreacji wypadków i śmierci zwierząt:

a) powtórzenia: *Potem przejechało Barańskiego psa. Potem Waliszyny cieleę* (K, 67);

b) onomatopeiczne: *trzepotała* (K, 67) – o potraconej kurze; *kopytami zastukał o asfalt* (K, 106-107);

²¹ Por. W. Kuska, „Ty myślisz, że kury znowu takie mądre. Wielka mi mądrość jaja znosić”. O językowej kreacji pactwa domowego w powieściach Wiesława Myśliwskiego [artykuł w druku].

- c) antroponimy: *Barańskiego psa* (K, 67); *Waliszyny cielę* (K, 67);
d) wykrzyknienia: *Jezu! Szymek! Zabiło ci kurę!* (K, 67). *Jezusie Naza-
reński, na śmierć jedzie! Stań! Zatrzymaj się! Szymeeek!*

Jako swoistą subkategorię, powiązaną bezpośrednio z wybudowaną szosą, można traktować fragmenty tekstu nawiązujące do postrzegania pędzących przez wieś samochodów, opisywanych przez Szymona jako zantropomorfizowane urządzenia czyhające na ludzkie życie i rządzące się własnymi regułami. W ich przedstawieniach najbardziej reprezentatywne są następujące środki:

- 1) personifikacja: *czy to już same auta żyją na tym świecie* (K, 68); *między sobą niech się cholery zabijają. Niech nawet wojny prowadzą, i gorsze od ludzkich. Niech się nienawidzą, żrą, przeklinają* (K, 68);
- 2) pytania retoryczne: *A czy to już same auta żyją na tym świecie? Może kiedyś przyjdzie taki czas, że nie będzie ludzi, tylko auta* (K, 68);
- 3) wulgaryzmy i kolokwializmy: *cholery* (K, 68); *żrą, przeklinają* (K, 68); *Pieprzycie! Na nich krzyż to jakby splunąć im pod koła* (K, 102);
- 4) konstrukcje antonimiczne z odwołaniami biblijnymi: *Aż się może zjawi jakiś Bóg Auto, którego to zgniewa, i potopi wszystko. A kogo zostawi, ten będzie musiał znów na własnych nogach chodzić. Jak się zjawił Bóg Człowiek na ludzi* (K, 68);
- 5) metafory: *auta po ich mowie jeżdżą. Mniejsze można jeszcze przekrzyczeć, ale ciężarówki nie dadzą nawet słowom z gardła wyjść* (K, 59); *gadają jakby głuchy do głuchego* (K, 59) – o ludziach mówiących przez drogę do siebie;
- 6) powtórzenia: *Tylko te auta, auta, auta* (K, 68);
- 7) konstrukcje paralelne o charakterze anafory: *Niech nawet wojny prowadzą, i gorsze od ludzkich. Niech się nienawidzą, żrą, przeklinają* (K, 68).

Nowa droga przebiegająca przez wieś jest przedstawiona jako nieprzyjazna mieszkańcowi niewielkiej osady, któremu obce są zasady obowiązujące w silnie zurbanizowanym i zmotoryzowanym świecie. Szosa, niczym granica, dzieli wieś, powodując zanik międzyludzkich kontaktów, niemożność porozumienia oraz śmierć spowodowaną przez poruszające się nią samochody.

Droga – wiejska tradycja

Na przeciwnym biegunie opowieści Szymona znajduje się wiejska droga, unicestwiona w wyniku budowy szosy. Mężczyzna opisuje ją jako integralny, nieodłączny element krajobrazu, wykorzystywany nie tylko do przemieszczania, ale stanowiący stały komponent obrzędowości, przynależny wszystkim mieszkańcom.

„Szła u nas przez wieś droga. **Nie najlepsza**, pewnie, **jak to przez wieś. Dziury, doły. Wiosną czy jesienią błoto, latem kurz.** Ale ludziom wystarczyła. Raz na jakiś czas **tu i tam się wyrównywało**, trochę się kamieniem posypało i **jakoś się jeździło**. I na jarmark **do miasta** można było nią dojechać, i **do każdej wsi** w sąsiedztwie, i czy **na wojnę**, czy **w świat** ktoś wyruszał, tak samo **go zaprowadziła**.

A prócz tego, że **była dla wszystkich, każdy miał jeszcze kawalek tej drogi na własność dla siebie**, wedle tego, jak obejście jego. I **przed każdą niedzielą czy świętem latem ją zamiatał, jesienią skrobał błoto, zimą śnieg odgarniał**, kiedy napadało, **popiołem posypywał**, żeby ktoś się nie przewrócił przed jego chałupą. A **na Zielone Świątki zawsze się ją tatarakiem mailo**. Szli ludzie do kościoła, to im **tatarak chrupał pod nogami**, a **pachniało jakby w gaju i mówiło się, że to droga tak pachnie**. I **prawie każdy miał przy niej swoją ławkę czy kamień. Mógł wieczorem wyjść, usiąść, z sąsiadami pogadać, zakurzyć** czy choćby **w ciemne niebo nad sobą popatrzeć. Boga o to i owo się popytać**. I tylko robaczki świętojańskie mu migały.

Ludzie, krowy, gęsi, **wszyscy środkiem chodzili, bo nie było ni lewej, ni prawej strony**” (K, 56).

Funkcje tradycyjnej wiejskiej drogi podkreśla gama środków językowych i stylistycznych, wśród których najistotniejsze są:

- 1) epitety przymiotnikowe: *zwykłej drodze* (K, 444); *nie najlepsza* (K, 56); *Kręta była* (K, 58); *droga polna* (K, 449);
- 2) rzeczownikowo wyrażone cechy nawierzchni: *Dziury, doły. Wiosną czy jesienią błoto, latem kurz* (K, 56); *żwirówka* (K, 449);
- 3) metafory: *czy w świat ktoś wyruszał, tak samo go zaprowadziła* (K, 56); *mówiło się, że to droga tak pachnie* (K, 56);
- 4) konstrukcje czasownikowe o charakterze dzierżawczym: *była dla wszystkich, każdy miał jeszcze kawalek tej drogi na własność dla siebie* (K, 56); *każdy miał przy niej swoją ławkę czy kamień* (K, 56).
- 5) antropomorfizacja: *I droga słowem się nie użaliła, że ją budzisz. I ani śmiała cię pogonić. Szła krok w krok pod twoimi stopami, razem z tobą jak twój wierny pies. Przystanęłeś, to i ona przystawała. Mogłeś iść w tę i w tamtą stronę, i nie wiadomo w którą. I nawet z powrotem na zabawę wrócić, zawracała z tobą* (K, 70);
- 6) porównania: *I była od brzegu do brzegu twoja. Jak dziewczyna na sianie, w pierzynie pod tobą* (K, 70); *Może bym nie zapamiętał tej drogi, bo droga jak droga* (K, 445).

Wygląd tradycyjnej, wiejskiej drogi nieodłącznie związany jest z roślinnością, która porasta pobocza. We wsi, gdzie mieszka Szymon, elementem przydrożnego krajobrazu są akacje rosnące po obu stronach traktu.

„Szedłeś, **kiedy kwitły**, to aż cię **zatykało**. Okna na noc trzeba było zamykać, bo budziłeś się rano z rozbolełą głową. Kurzyły chłopcy wieczorami machorkę na ławkach czy kamieniach, to **jakby akacyjny kwiat kurzyły**. **Psy** na złodziejów **węch tracily** i **leżały otepiale** przed budami. Czy **sta-
nęłeś z panną pod taką kwitnącą akacją, to nawet niewiele jej musiałeś
mówić**. Dzisiaj **zostało we wsi trzy, może cztery akacje**. Pościnali, jak
zaczęli nową drogę budować. Bo **akacje dawniej na wozy się sadziło**.
Miałeś akację przed chałupą, to **miałeś i wóz**. [...] **A na koła to już nie ma
lepszego drzewa od akacji**” (W, 57).

Okolice przydrożnych akacji, podobnie jak inne drzewa pełniące rolę granicy między światem żywych i umarłych, są również miejscem spotkań z duchami. Jeden z gminnych urzędników, odpoczywając przy drodze zauważa na pniu akacji *ściętej ze starości* (K, 458) mężczyznę, powieszonoego podczas wojny. Podobne zdarzenia powodują obawy mieszkańców, którzy unikają miejsc ewentualnych spotkań.

„W długi czas po wojnie nikt nie jeździł tą drogą na jarmark do Kawęczyna. Jeździli na Zawady, siedem kilometrów dalej. Bo **różne rzeczy zdarzały się ludziom**, jak kto uparł się, że przejedzie czy nawet gdy szedł piechotą. Nieraz w biały dzień, w południe, zadarł, aby głowę, a tam **bose nogi dyn-
dają wśród liści czy sznur zwisa z wielką pętlą z gałęzi**” (K, 457).

Również niedaleko *wierzby*, znajdującej się blisko drogi, dzieją się rzeczy napawające mieszkańców grozą. Być może bojaźń i nieufność wynikały z wiary słowiańskich ludów, iż droga do piekieł prowadzi przez spróchniałą wierzbę, a otwory w pniu drzewa niejednokrotnie są miejscem ukrywania skarbów, umieszczonych tam przez diabła dla zwabienia chciwców²². Drzewo stoi w miejscu symbolicznym – przy drodze²³, niedaleko *mostku za kościołem* (K, 60). Wspomniany trakt może być metaforą, symbolizującą życiową wędrówkę człowieka²⁴. *Most* natomiast, łącząc dwa brzegi staje się symbolicznym miejscem przejścia między rzeczywistościami – realną oraz zaświatową²⁵.

²² P. Kowalski, op. cit., s. 593-596.

²³ Por. W. Kuska, *Motywy dendrologiczne w powieściach Wiesława Myślińskiego – ujęcie językoznawcze*, [w:] *Mysł Myślińskiego (studia i eseje)*, red. J. Olejniczak, Katowice 2018, s. 233-256.

²⁴ P. Kowalski, op. cit., s. 89.

²⁵ Ibidem, s. 324. Por. R. Zając, *Pukając do Nieba bram*, [w:] idem, *Przewodnik po Niebie, Piekło i ich mieszkańcach*, Kraków 2014, s. 233-239.

Dawna droga przez wieś, powracająca we wspomnieniach Szymona Pietruszki, eksplikuje na kilku poziomach – jest elementem zanikającego krajobrazu sielskiej krainy oraz miejscem spotkań ludzi żyjących blisko niej. Jej obraz uzupełnia roślinność, tak istotna w wiejskim zaciszu, oraz obrzędowość i wierzenia niszczone przez postępującą nowoczesność i industrializację.

Podsumowanie

Językowa kreacja *drogi* w analizowanej powieści Wiesława Myśliwskiego ma charakter binarny i można ją rozpatrywać wokół pól semantycznych niosących przeciwstawne wartości: *nowoczesna granica* oraz *wiejska tradycja*.

Droga jako *nowoczesna granica* powoduje zanik międzyludzkich więzi, jest przyczyną śmierci ludzi i zwierząt, niszczy naturalny wiejski dobrostan, uświęcony wielowiekowym porządkiem. Pisarz porównuje ją do rzeki, nadając cechy czynnika powodującego niweczenie ładu. W kreacji *drogi* wykorzystuje

- 1) epitety: *nowa droga* (K, 66);
- 2) metafory: *wieś nasza przy tej drodze jakby przy wezbranej rzece* (K, 58);
- 3) porównania: *przy tej drodze jakby przy wezbranej rzece* (K, 58);
- 4) paralelizmy składniowe: *czekała, aż droga będzie pusta. A tak całkiem pusta nigdy już nie będzie* (K, 66);
- 5) frazeologizmy: *jeździ się po niej jak po stole* (K, 58);
- 6) konstrukcje o charakterze toponimicznym: *Do kościoła szła na sumę i miała tak samo przejść na drugą stronę drogi, bo kościół był po tamtej* (K, 66);
- 7) struktury anakolutyczne: *droga po samej ścianie teraz idzie* (K, 67);
- 8) powtórzenia: *Po tej i po tamtej stronie. Matka dziecka nie wysłała do sklepu, gdy sklep nie po tej stronie* (K, 58);
- 9) konstrukcje czasownikowe w 3. os. l.mn.: *Wszystko to powyprostowywali, wyasfaltowali. Zakręty porobili długie i okrągłe* (K, 58).

Skutkiem budowy drogi jest również okaleczenie i śmierć jej wiejskich użytkowników. Dla ich przedstawienia pisarz stosuje:

- 1) konstrukcje o charakterze epifory: *ukłękła, żeby nie zabijał. I zabił* (K, 66);
- 2) powtórzenia: *Czekała, czekała, aż tu słyszy, dzwonią już na podniesienie* (K, 66);
- 3) kolokwializmy: *ścięło mnie jak drzewo* (K, 107);
- 4) onomatopeje: *dryp, dryp* (K, 66);
- 5) antroponimy: *Mateję auto przejechało* (K, 66);

- 6) metafory i porównania: *asfalcie leżały moje nogi, poskręcane jak korzenie, też całe we krwi*;
- 7) wulgaryzmy: *I taki cham żyje* (K, 108);
- 8) wykrzyknienia: *Jezu! Szymek! Zabiło ci kurę!* (K, 67).

Aksjologiczny dualizm drogi uwydatnia prezentacją wiejskich traktów, lokowanych na przeciwległym biegunie wobec szosy. Wiejska droga jest swojska, zrośnięta z krajobrazem, stanowiąca element obrzędowości, i bezpieczna, nawet jeśli w jej pobliżu dzieją się wydarzenia niewyjaśnione. Jej funkcje określają zatem:

- 1) epitety przymiotnikowe: *zwyklej drodze* (K, 444); *nie najlepsza* (K, 56);
- 2) rzeczownikowo wyrażone cechy nawierzchni: *Dziury, doły. Wiosną czy jesienią błoto, latem kurz* (K, 56);
- 3) metafory: *czy w świat ktoś wyruszał, tak samo go zaprowadziła* (K, 56);
- 4) konstrukcje czasownikowe o charakterze dzierżawczym: *była dla wszystkich, każdy miał jeszcze kawałek tej drogi na własność dla siebie* (K, 56);
- 5) antropomorfizacja: *I droga słowem się nie użaliła, że ją budzisz. I ani śmiała cię pogonić. Szła krok w krok pod twoimi stopami, razem z tobą jak twój wierny pies. Przystanęłeś, to i ona przystawała. Mogłeś iść w tę i w tamtą stronę, i nie wiadomo w którą. I nawet z powrotem na zabawę wrócić, zawracała z tobą* (K, 70);
- 6) porównania: *I była od brzegu do brzegu twoja. Jak dziewczyna na sianie, w pierzynie pod tobą* (K, 70).

Kreację drogi uzupełniają elementy roślinne o bogatej symbolice, tworzące swoistą malarskość kreowanego pejzażu, nawet jeśli jest ona związana z postępowaniem Szymona Pietruszki, przypisanym jego buńczuczniemu charakterowi.

„Noc mogła być czarna, że oko wykol, a ty spity jak świnia. Mogłeś mieć raz niebo nad głową, raz ziemię, a raz nic nie miałeś, może nawet Boga, bo gdzie by Bogu chciało się nad pijanym czuwać. A droga cię nie opuściła. Niechby cała ziemia jak ogier wierzgała pod tobą i chciała cię ze swojego grzbietu zrzucić, to cię drzewo czasem przytrzymało, czasem słup czy figura. A nie, to zwałeś się, poleżałeś, wstałeś i poszedłeś dalej. Nie na nogach, to na czworakach. Albo wcale nie wstawełeś. Aż cię dopiero ptaszki w przydrożnych akacjach, niczym chóry anielskie, nad ranem budziły. A gdy nie wiedziałeś, gdzie jesteś, sama ta droga do chałupy cię doprowadziła jak twój Anioł Stróż. Chyba że Szmul, gdy odwoził na rano bańki z mlekiem do miasta, zabrał cię i zawiózł. Ale Szmul tak samo do tej drogi należał jak akacje” (K, 69-70).

Bibliografia

1. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000.
2. Baran J., *Kamień do kamienia*, „Tygodnik Kulturalny” 1986, nr 3.
3. Bereza H., *Osiągalność*, „Twórczość” 1996, nr 11.
4. Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
5. Browning W.R.F., *Słownik biblijny*, Warszawa 2009.
6. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.
7. *Chrześcijaństwo. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2007.
8. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001.
9. Grzenia J., *Słownik imion*, Warszawa 2008.
10. Kaniewska B., *Wiesław Myśliwski*, Poznań 1995.
11. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
12. Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2006.
13. Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998.
14. Kuska W., „Ty myślisz, że kury znowu takie mądre. Wielka mi mądrość jaja znosić”. *O językowej kreacji ptactwa domowego w powieściach Wiesława Myśliwskiego* [w druku].
15. Kuska W., *Motywy dendrologiczne w powieściach Wiesława Myśliwskiego – ujęcie językoznawcze*, [w:] *Myśl Myśliwskiego (studia i eseje)*, red. J. Olejniczak, Katowice 2018.
16. *Miłość nie jest nam dana*, z W. Myśliwskim rozmawia K. Masłoń, „Rzeczpospolita” 1996, nr 285.
17. *Pisarz jest samotnikiem*, z W. Myśliwskim rozmawia Z. Pietrasik, „Polityka” 1993, nr 23.
18. Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, Warszawa 1987.
19. Skudrzyk A., Urban K., *Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach*, Warszawa–Kraków 2009.
20. Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952-1956.
21. *Słownik frazeologiczny PWN*, oprac. Kłosińska A., Warszawa 2005.
22. *Słownik języka polskiego PWN*, red. Drabik L., Kubiak-Sokół A., Sobol E., Wiśniakowska L., Warszawa 1996.
23. *Słownik języka polskiego*, t. II, red. W. Doroszewski, Warszawa 1960.
24. Zając R., *Przewodnik po Niebie, Piekło i ich mieszkańcach*, Kraków 2014.

„To the hut she introduced you like your guardian angel” – about linguistic creation of a road in *Kamień na kamieniu* [A stone on a stone] a novel by Wiesław Myśliwski

Abstract

One of the most important changes happening in the village where Pietruszka family lives, is a construction of a modern road. The road, dividing the village into two parts, causes adverse changes; by dividing the village it divides people and animals as well. Close to the modern road in the village described by W. Myśliwski, still exist traditional rural routes, connected to local customs and beliefs. Creating this opposing relation, the writer uses many stylistic devices that are the subject of the following analysis.

Keywords: road, village, symbol, border